
niedziela, 01.03.2026

2. Niedziela Wielkiego Postu - czyli słów kilka.....

Kiedy Jezus wyprowadza uczniów na górę, przemienia się wobec nich i widzą Go takim, jaki rzeczywiście jest. Najczęściej idziemy za słowami ewangelisty i postrzegamy tę scenę jako odstąpienie tajemnicy, dopuszczenie do sekretu, odkrycie kart. Jezus skrywa swoją boskość pod płaszczem codzienności i dopiero na osobności ujawnia prawdziwe oblicze.

Przyznaję, że nie mam problemu z takim obrazem i w pełni go przyjmuję.

Chciałbym jednak, skoro mamy Wielki Post, zaproponować inne ujęcie.

Być może cud nie polega jedynie na tym, że Jezus odkrywa swoją tożsamość, ale przede wszystkim na tym, że można Go takiego zobaczyć. Być może to, co się zmienia, to także wzrok uczniów, a nie tylko szata Jezusa.

Każdy okularnik dobrze wie, jak szybko brudzą się szkła (nie cierpię brudnych szkieł) i jak trudno czasem zauważyć, że wymagają one przetrarcia. Potrafimy nieraz całymi dniami patrzeć na świat przez plamy. Być może na naszych oczach nieustannie dzieją się cuda i chodzimy w blasku obecności dobrego Boga, a jednak zwyczajnie tego nie dostrzegamy, bo nasze spojrzenie jest zabrudzone.

Może to słowo zaprasza nas, by na chwilę przystanąć, zdjąć okulary i pozwolić, aby sam Bóg je oczyścił? Być może wtedy, gdy nałożymy je znowu, będziemy mogli – za Świętym Piotrem – powiedzieć bez wahania: Panie, dobrze, że tu jesteśmy.

Bo może rzeczywiście, jest to kwestia wzroku i mojego patrzenia na otaczający świat.